

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 03.09.2006

Witam.

Wykres miesięczny indeksu WIG20 – Na wykresie miesięcznym główną informacją jest to, że od trzech lat indeks utrzymuje się w długoterminowym kanale wzrostowym. W tej chwili WIG20 znajduje się mniej więcej w połowie pomiędzy górnym a dolnym ograniczeniem tego kanału. Ostatnie miesiące przynoszą nam duże zmiany miesięczne indeksu. W kwietniu było to +11,5%, w maju -11,9%, w czerwcu +2,8%, ale trzeba pamiętać, że w środku miesiąca WIG20 był około 15% poniżej jego zakończenia, w lipcu +10,4% i w sierpniu -7,2%. Bilans sierpnia zawdzięczamy dwóm pierwszym tygodniom tego miesiąca, kiedy to WIG20 spadł o 4,8%, a potem o 3,9%. Od połowy maja indeks nie zanotował nowego historycznego maksimum. Stan ten trwa więc już od trzech i pół miesiąca. Podobne okresy zdarzały się już w czasie tej trzyletniej hossy. Było to w okresie wrzesień 2003 – luty 2004, maj – listopad 2004, marzec – czerwiec 2005 roku. Obecny okres maj – sierpień 2006 nie jest niczym nadzwyczajnym, poza zakresem wahań, ale i tu można powiedzieć, że w 2003 roku było podobnie. Każdy okres hossy ma kiedyś jednak swój koniec i dlatego trzeba zachować ostrożność. W piątek rozpoczęliśmy miesiąc wrzesień. Historycznie nie jest to dobry miesiąc do inwestycji w akcje giełdowe. Średnio, od 1994 roku wrzesień przynosił spadek indeksu giełdowego o wartość -3,325%. Natomiast, charakteryzuje się on dużą zmiennością. Aż 6 lat z pośród 12 przyniosło zmianę indeksu równą lub większą od 9,8%, w jedną lub drugą stronę. Najgorszym okresem był czas od 1999 roku do 2003 roku, kiedy to WIG20 notował pięć razy pod rząd stratę wrześniową i to najmniejsza wynosiła -7% i było to w 2002 roku. Ostatnie dwa lata przyniosły wzrost indeksu. W 2004 roku było to o 4,8%, a w 2005 roku o 10,9%. Na pewno miesiąc wrzesień nie należy do spokojnych miesięcy i należy spodziewać się, że z dużym prawdopodobieństwem zanotujemy dużą zmianę indeksu. Przebywanie WIG20 w środku kanału wzrostowego nie podpowie nam o tym, jaki kierunek jest bardziej prawdopodobny. Dwa razy w historii WIGu20 zdarzyło się, że zarówno sierpień jak i wrzesień zakończyły się spadkiem indeksu. Było to w 2000 i 2001 roku. W 2000 roku w sierpniu indeks spadł o -1,5%, a we wrześniu o -11,7%. W 2001 roku w sierpniu indeks spadł o -3%, a we wrześniu o -10,2%. Aktualnie mamy za sobą sierpień ze spadkiem WIGu20 o -7,2%. Wydaje się, że po takim sierpniu nie powinna nastąpić ostra przecena. Tak przynajmniej podpowiadają dwa zaprezentowane przykłady, gdyż tam po małym spadku sierpniowym następował duży wrześniowy. My mieliśmy już dość duży spadek sierpniowy. Czyżby więc jednak wzrost?

Na [miesięcznym](#) wskaźniku RSI narysowałem trzyletnią linię wsparcia. Wskaźnik obniża się od maja i jest już blisko tej linii. Jednak dopóki nie została przebita, to w ujęciu miesięcznym obowiązuje trend wzrostowy. Owszem, dużym zagrożeniem jest znaczny czas trwania tego trendu, ale nie jest to sygnałem sprzedaży. Swoje zagrożenia niesie również wskaźnik MACD, który jest na zdecydowanie najwyższym poziomie w historii. Ponadto zaczyna opadać i zbliża się do swojej linii sygnałnej. Dopóki jednak, nie zostanie ona przebita, to należy do tego podchodzić jako zwykłej korekty. Przecież zarówno w lecie 2004 roku, jak i na wiosnę 2005 roku wskaźnik również lekko zniżkował lub poprzez powolny wzrost zbliżał się do linii sygnałnej. Jest kilka wskaźników, które są na najwyższym poziomie w historii i to spowoduje kiedyś długotrwały spadek lub długi czas nie pobijania szczytu wszech czasów. Trudno jednak stwierdzić, czy ten czas już nadszedł. Indeks i wskaźniki zachowują się podejrzanie i może to być początkiem końca hossy, ale jak do tej pory to zachowanie nie odbiega zbyt od tego z poprzednich korekt. Rozstrzygnięcie jest więc przed nami i nie da się teraz jednoznacznie stwierdzić, czy hossa jest już zakończona. Sam miesiąc wrzesień, jako niezbyt korzystny dla inwestycji giełdowych, nic nam tutaj nie podpowiada, gdyż jak wykazałem nie powinien on skończyć się dużym spadkiem, a być może skończyć się nawet wzrostem.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – Na wykresie tygodniowym korpusy czterech ostatnich świeczek zawierają się w przedziale 3008 – 2888pkt. Jak widać, ta konsolidacja z ostatnich dni trwa już cztery tygodnie. Dolnym ograniczeniem są rejon 2900 punktów, a górnym rejon 3000 punktów. Wsparciem jest średnia 15 tygodniowa. Wprawdzie średnia ta, została naruszona w tygodniu zakończonym w dniu 11 sierpnia, ale trzy następne zakończyły się już nad średnią. Przebicie jej w dół z dużym prawdopodobieństwem będzie sygnałem do przeceny. Pisałem w poprzednich komentarzach weekendowych, że strategia oparta na zawieraniu transakcji zgodnie z przebicciem tej średniej przyniosła pięć strat po rząd i jest to wyrównany historyczny rekord ciągu strat. Dlatego spodziewam się, że aktualna długa pozycja zawarta w dniu 18 sierpnia po 2959 punktów (tak by była zawarta gdyby strategia opierała się na tych założeniach co piszę)

zdecydowanie powinna przynieść zysk. A czy tak będzie to się okaże. W każdym razie ewentualna następna strata, zwiększa prawdopodobieństwo, że strategia ta w kolejnej transakcji przyniesie duży zysk. Pisałem także, że strategia opierająca się na średniej 5 tygodniowej po ciągu trzech zyskowych transakcji powinna przynieść stratę. Tak właśnie stało się w piątek. Indeks zamknął się powyżej średniej 5 tygodniowej więc powinna być, według tej strategii, odwrócona na pozycję długą. Strata z zajętej pozycji w dniu 11 sierpnia po 2925 punktów wyniosła -62 punkty. Tak więc, moje dywagacje odnośnie strategii opartych na średnich tygodniowych sprawdzają się. Posuńmy się więc dalej. W historii indeksu WIG20 strategia oparta na średniej 5 tygodniowej tylko cztery razy miała ciąg trzech transakcji zyskowych. Każdy z tych przypadków w kolejnej transakcji przyniósł stratę. Co było dalej? Ano, w jednym przypadku była to strata 10 punktów, w drugim strata 9 punktów, w trzecim zysk 118 punktów, a w czwartym zysk 342 punktów. Z tego wynika, że najprawdopodobniej obecna, zajęta w piątek długa pozycja powinna przynieść małą stratę lub całkiem przyzwoity zysk. Łącząc to z tym, co napisałem o średniej 15 tygodniowej stwierdzam dużą zgodność. Nawet można zaryzykować, że większe prawdopodobieństwo obecnie jest wzrostu niż spadku. A jeśli wzrostu, to powinien on być całkiem przyzwoitych rozmiarów. Odmienny scenariusz zakładałby mały tygodniowy spadek, podczas którego zostałaby przebita w dół średnia 5 tygodniowa. Dla średniej 15 tygodniowej zostawiam dowolność, czy zostałaby przebita. Jednak jeszcze raz napiszę, łącząc te dwie strategię uważam, że mamy szansę na wzrost o przyzwoitych rozmiarach.

Na [wykresie](#) świecowym ostatni biały korpus zakrywa swoim rozmiarem oba wcześniejsze korpusy. Otwarcie tygodnia było niższe niż w poprzednich tygodniach, a zamknięcie tygodnia było wyższe niż w poprzednich tygodniach. Można to naciągnąć jako formację objęcia hossy. Potwierdzeniem tego, byłoby trwałe wyjście indeksu nad poziom 3000pkt. Po tym jak wskaźnik RSI po odbiciu się w dół od linii oporu tak szybko powstrzymał swój spadek oraz wskaźnik MACD po odbiciu się w dół od swojej linii sygnałnej ma bardzo umiarkowane tempo spadku, wydaje mi się to bardzo możliwe. Tygodniowe wskaźniki trendu TRD i TRIX znajdują się powyżej swoich linii równowagi i dopóki tak jest, to potwierdzają scenariusz wzrostowy. Ponadto wskaźnik tygodniowy ROC z 5 tygodni spadł do poziomu, z którego poza ostatnim przypadkiem w czerwcu 2006 roku, zawsze w czasie trzyletniej hossy odbijał do góry. Na giełdzie nie ma nic pewnego, ale jak widać, wszystkie opisane przeze mnie elementy wskazują, że w najbliższym czasie powinniśmy mieć wzrost.

Nadchodzący tydzień jest raczej ubogi w wydarzenia. Poznamy wskaźnik PMI usługi, zarówno w USA jak i w krajach europejskich, w środę wieczorem Beżową Księżę w USA, a poza tym będą tylko standardowe dane, o których dowiadujemy się w każdym tygodniu. Różnica polega jeszcze na tym, że w czwartek poznamy decyzję Banku Anglii dotyczącą stóp procentowych oraz na tym, że w poniedziałek nie działają giełdy amerykańskie. W porównaniu do minionego tygodnia kalendarz jest więc prawie pusty. Jeśli ubiegły tydzień nie przyniósł jakiś zdecydowanych ruchów indeksów, poza piątkowym wzrostem na niektórych giełdach zachodnich, to w nadchodzącym, tylko jakieś niespodziewane wydarzenia mogą przynieść gwałtowne ruchy indeksów. Dla nas takim mogą być jak zwykle większe zmiany na rynku surowcowym. Zobaczmy też jak inwestorzy oswoją się z nowymi krokami notowań i jak będą radzić sobie koszykarze w nowej rzeczywistości.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBRODZIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres miesięczny indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :

